

KURIER CZĘSTOCHOWSKI

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z przesyłką pocztową 6— zł. z odnośnikiem do domu 5— zł. dla odbierających pismo na miejscu 4,50 zł.—Cena pojedynczego numeru 20 groszy. — Gazeta ukazana się codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt. W wypadku działania siły wyższej, lub innych czynników administracja pisma nie jest zobowiązana do przesyłania innego wydawnictwa w zamian za niedostarczone.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: CZĘSTOCHOWA, III ALEJA Nr. 52. TELEFON 2-45.
Godziny przyjęć redakcji codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 13 do godz. 18-tej.

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy w tabelce 40 gr., za tekstem 20 gr. Drobne ogłoszenia: słowo tytułowe 25 gr. wyróżnione 40 gr., każdy dalszy wiersz 15 gr. Najtańsze ogłoszenie drobne 1,50 zł. — Ogłoszenia matrymonialne 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraficzne 100 proc. drożej. Ogłoszenia skłonna, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. drożej. Przy ogłoszeniach kilkakrotnych rabat. — Ogłoszenia przyjmują się do godz. 9 rano. Nadane, a nie zamówione przez Redakcję reklam będą swobodnie autorem jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki swobodnej.

Konto w Urz. Poczt. - Czek. w Warszawie Nr. 656, oraz w Banku Emisyjnym, oddział Częstochowa.

Nr 210

Częstochowa, środa 11 września 1940 r.

Rok II (XXXV)

Niszczenie Anglii postępuje planowo

Naporu niemieckich bombowców nie można powstrzymać — Na wschód od Londynu niszczenie objęło przestrzeń w promieniu około 10 mil

Łuny pożarów oświetlają Londyn

Nowy Jork, 10 września. — Prasa amerykańska przynosi wiadomości o atakach lotnictwa niemieckiego na stolicę Anglii, jakie się odbywały w ciągu nocy z niedzieli na poniedziałek bieżącego tygodnia. W dziennikach, które posiadają swych korespondentów w Anglii i którzy drogą kablową przekazali swoje sprawozdania informują, że rozmiary ataków w ostatnich dniach były co najmniej takie same pod względem nasilenia, co poprzedniej nocy. Wiele pożarów, jakie wybuchły wskutek bombardowania, dotychczas nie zostało ugaszonych i trwają one w czasie nocnego bombardowania Londynu. Łuny tych pożarów do tego stopnia oświetlają Londyn, że zaciemnienie okazuje się zupełnie zbyteczne. Pewien urzędnik ministerstwa lotnictwa miał się wyrazić, że: „Jest rzeczą niemożliwą powstrzymanie napora niemieckich samolotów bombowych”. — „New York Herald Tribune” między innymi donosi, że w okręgu przemysłowym na wschód od Londynu niszczenie objęło przestrzeń w promieniu około 10 mil.

Wspomniane dzienniki przynoszą także bardzo szczegółowe a równocześnie niezwykle dramatyczne opisy ataków

„TRZY GROSZE” REUTERA:

„Wojna powietrzna weszła w stadium krytyczne”

Sztokholm, 10 września. — W związku z atakami niemieckich bombowców na stolicę Anglii donosi agencja Reutera, że alarm lotniczy zarządzony o godzinie 7 wieczór trwał aż do godziny 4,35, czyli ogółem dziewięć godzin i 35 minut. Był to najdłuższy w stolicy Anglii alarm powietrzny w przeciągu całej wojny. „Bezpośrednio po zarządzaniu alarmu rozpoczęło się ciężkie bombardowanie na terenie miasta. W centrum Londynu rozpoczęła się gwałtowny ogień artylerii przeciwlotniczej, przerywany gwizdem bomb i detonacjami eksplozji. Miarodajni obserwatorzy — stwierdza dalej Reuter — oświadczają, że atak ten był jeszcze silniejszy, niż atak w nocy na niedzielę. Z upływem godzin atak stawał się coraz gwałtowniejszy. Bomby padały w bardzo krótkich odstępach czasu, a mimo to jeszcze po 8 godzinach od chwili ogłoszenia alarmu można było słyszeć ich spadanie. W różnych miejscach wybuchły pożary, a straż ogniowa miała wiele pracy”.

Inne doniesienie przyznaje, że lotnicy niemieccy zaatakowali m. in. także linie komunikacyjne. „Według oświadczeń autoritatywnych kół wojna powietrzna jest na najlepszej drodze do wkroczenia w stadium krytyczne. Można powiedzieć, że przeszła ona w „crescendo” (?) ale nie dosięgła jeszcze swego punktu kulminacyjnego”.

Nareszcie więc agencja Reutera uważa za stosowne dorzucić swoje „trzy grosze”. Takich sprawozdań jeszcze nigdy nie wypracowywała,

lotniczych, jakie miały miejsce w ciągu ub. niedzieli. Korespondenci pism amerykańskich — mimo niezwykle ostrych przepisów cenzuralnych — przynoszą sprawozdania, w których podają, że szkody i zniszczenia, jakie powstały w wymienionym wyżej okręgu na wschód od Londynu, w dokończeniu, fabrykach i zakładach zaopatrzenia są olbrzymie. Podają również fakt istnienia poważnych szkód, jakie zostały wyrządzone gazowniom, elektrowniom oraz na liniach kolejowych, które dotkliwie niecierpiały wskutek bombardowania.

Dzielnica za dzielnicą, a wreszcie miła za miłą są zamykane przez kordony policyjne oraz przez straż pożarną, które prowadzą akcję lokalizowania ognia i usuwania gruzu. W przeciwieństwie do poprzednich informacji, nie pisze się obecnie jakoby obecne ataki lotnictwa niemieckiego były akcją zrzucania bomb w całkiem dowolnych miejscach. Nawet „New York Times” twierdzi, że podobnie, jak w ubiegłych tygodniach, głównym celem bombardowania były przede wszystkim objekty z punktu widzenia obrony wojennej.

Niemiecki komunikat wojenny:

Trwają odwetowe ataki na Anglię

Berlin, 10 września. — Naczelna Komenda Armii Niemieckiej komunikuje: Mimo niekorzystnej pogody eskadry samolotów bojowych przeprowadzały również w dniu 8 września i w nocy z 8 na 9 września ataki odwetowe na Londyn. Niezwykłą skuteczność dotychczasowych ataków potwierdziły fotografie lotnicze. Wobec trwania w dalszym ciągu pożarów, wywołanych poprzednimi atakami, eskadry niemieckie dokonujące lotów nocnych są w stanie dokładnie rozpoznać teren ze znacznej odległości. Ponownie obrzucono bombami różnych kalibrów doki, urządzenia portowe, zbiorniki naftowe, gazownię, elektrownie, zakłady wodociągowe oraz spichlerze po obydwiu brzegach Tamizy. Zaatakowano również szereg lotnisk w okolicy miejscowości Lincoln. — W zatoce Firth of Forth udało się celnym trafieniem bomby uszkodzić statek handlowy, pojemności 3,000 BRT.

W ciągu ubiegłej nocy lotnicy brytyjscy skierowali swe ataki na dzielnicę mieszkalną Hamburga. Uszkodzone pewną ilość domów, zaś kilka osób cywilnych uległo ranieniu. Ogólne szkody, wyrządzone przez lotników, są mimo to nieznaczne. Ogólne straty nieprzyjaciela w dniu wczorajszym wyniosły 22 samoloty, z czego 2 zestrzeliła artyleria przeciwlotnicza, pozostałe zaś zostały stracone w walkach powietrznych. 4 samoloty niemieckie nie powróciły.

Masowe nocne ataki lotnicze na Londyn

Obrzucono celne bombami objekty kolejowe, fabryki i ważne objekty wojskowe

Berlin, 10 września. — Z kół dobrze poinformowanych dowiadujemy się, że w ciągu ubiegłej nocy trwał w Londynie wielogodzinny alarm lotniczy. Eskadry niemieckich samolotów bojowych wznowiły ataki na miasto i port, wyrządzając poważne szkody dzięki celnym zrzucaniom bomb na urządzenia portowe, zakłady przemysłowe i ważne z wojskowego punktu widzenia objekty. Pożary, jakie w ciągu ub. dnia wybuchły i nie zostały ugaszone, rozszerzały się na dalsze ogniska.



Jeden z angielskich portów, sfotografowany przez niemieckiego lotnika. — W kilka chwil po dokonaniu zdjęcia posypały się na dół bomby.

BALKANY A EUROPEJSKA SAMOWYSTARCZALNOŚĆ GOSPODARCZA

Codziennie deszcze, jakie nadchodzą obecnie po arbitrażu wiedeńskim ze stolic państw południowo-europejskich, do wiodzą nauce ścisłej współpracy tych krajów z Niemcami i stwierdzają równocześnie ścisły związek obszarów południowo-wschodnich z państwem wielkoniemieckim.

Południowo-wschodnie obszary Europy, które już od wielu lat są ściśle związane gospodarczo z Niemcami, obecnie na skutek wypadków politycznych zostały zupełnie przykute do terytorium środkowo-europejskiego, znajdując się pod panowaniem Niemiec. Do niedawna jeszcze nierozwiązane problemy polityczne, dziedzictwo nieszczonego traktatu wersalskiego, zostały załatwione arbitrażem wiedeńskim, dzięki czemu na Bałkanach nastąpiło uspokojenie, także obecnie państwa Europy południowo-wschodniej mogą swobodnie i bez przeszkód przystąpić do gospodarce i społecznej odbudowy swoich terenów.

Pierwszym zadaniem, jakie narzuca się w tej mierze, jest rozdzielenie pracy pomiędzy poszczególnymi gospodarstwami narodowymi krajów Europy południowo-wschodniej. Zmniejszenie do minimum przeszkód handlowych stanowi pierwszy krok w tej dziedzinie.

Zwycięstwo Niemiec na kontynencie nadało nowe znaczenie znanemu już od dłuższego czasu pojęciu samowystarczalności gospodarczej, które głoszone również i u nas w Polsce, ale nigdy nie zdobyło się na odwagę do urzeczywistnienia go. Mniejsze znaczenie posiada obecnie stworzenie samowystarczalności gospodarczej w poszczególnych krajach — głównym problemem, jaki wystąpił się dziś na czoło jest europejska samowystarczalność gospodarcza. Do zrealizowania tego problemu zbliżamy się w siedmiomilowych butach. Autarkia taka nie oznacza bynajmniej, że odąd nagle ma być wykluczona wszelka rywalizacja między poszczególnymi krajami, nie oznacza również tego, że od tej chwili znikną nagle granice i że stoimy w przededniu stworzenia, jednego europejskiego bloku gospodarczego bez granic. Rywalizacja poszczególnych krajów musi być utrzymana nadal, ponieważ stanowi ona najlepszy środek do wzmocnienia wysiłków produkcyjnych.

Nie darmo mówi stare przysłowie, wypróbowane długoletnią praktyką, że konkurencja przyczynia się do podniesienia życia gospodarczego. Również wprowadzenie unii celnej lub walutowej nie mogło by rozwiązać tego zagadnienia, ponieważ taka unia celna i walutowa ostаточноści możliwa jest wyłącznie między takimi krajami, które posiadają równy standard życiowy, albo co najmniej zbliżony poziom płac i cen. Okoliczności takie nie zachodzą jednak pomiędzy poszczególnymi krajami obszaru południowo-wschodniego Europy, a tym mniej jeszcze między Niemcami i Bałkanami, pomiędzy którymi różnice są jeszcze poważniejsze.

Natomiast w przyszłości dla krajów obszaru południowo-wschodniego istnieje wielkie i poważne możliwości gospo-

darcze, zawierające w sobie nie tylko podwyższenie standardu życiowego, ale także torujące najszerszym warstwom ludowym drogę do społecznego podniesienia się. Możliwości te leżą w ścisłej współpracy z Niemcami zarówno w dziedzinie politycznej jak i gospodarczej, zaś wykorzystanie tej współpracy następcza krajom południowo-wschodniej Europy poważne szanse do osiągnięcia poziomu gospodarczego zachodniej Europy o wiele, wiele wcześniej, niż by to było możliwe w jakimkolwiek innym wypadku.

Wystarczy bowiem wziąć tylko pod uwagę 60 milionową ludność Bałkanu, oraz przeszło 100 milionową, wliczając w to również Generalne Gubernatorstwo, armie, pracujących i konsumujących mieszkańców wielkoniemieckiego obszaru gospodarczego, aby zdać sobie sprawę z perspektyw i możliwości takiej współpracy. Dziś wprawdzie stan rzeczy nie poszedł jeszcze tak daleko, ale wypadki wykazują tendencję do toczenia się w wyżej wspomnianym kierunku. W pierwszym rzędzie gospodarcze podniesienie się krajów bałkańskich w ramach ścisłego związania gospodarczego z Niemcami, zależnie jest w zupełności od podniesienia standardu życiowego. Podniesienie to będzie w pierwszej linii uzależnione od wzmocnienia produkcji rolniczej.

Według stanu dzisiejszego, produkcja rolnicza na hektar w tych krajach jest o połowę niższa, niż produkcja na takim samym obszarze w Niemczech. Fachowe nawożenie, unowocześnienie techniki rolnej, zwiększenie zużycia maszyn oraz uintensywnienie gospodarki pozwolą rolnictwu Bałkanów dotrzeć bardzo szybko do tego celu. Z tego względu wzmocnienie produkcji rolniczej jest pierwszym celem, drugim zaś jest zwiększenie równie ważnej produkcji surowców i poprawa ich jakości. Także i w tej dziedzinie nowoczesna technika może znacznie ułatwić narodom terenów południowo-wschodnich osiągnięcie zamierzonego celu.

Wszystko co Bałkan czyni od lat, jest skierowane dla urzeczywistnienia tych celów, jakkolwiek nie nadawano tej pracy koniecznej intensywności, jaka leżała by może we własnym interesie tamtejszych krajów. Dzisiaj nastąpiło również wyjaśnienie stosunków politycznych, które pod wielu względami stanowiły przeszkodę w rozwoju gospodarczym obszarów południowo-wschodnich. Po ustąpieniu tych przeszkód, Bałkany w ścisłej współpracy z Niemcami będą mogły przystąpić do tym silniejszych rozwiązywania i zafatowania swoich zagadnień gospodarczych i jeszcze większego znaczenia tak politycznych i silnych dotychczas stosunków gospodarczych i politycznych z Niemcami. W ten sposób państwa obszaru południowo-wschodniego Europy będą mogły także ze swej strony przyczynić się do urzeczywistnienia wielkiego celu europejskiej samowystarczalności gospodarczej, mianowicie poczucia wspólnoty narodów europejskich i łączności z wielką społecznością europejską.

TRAGICZNY ZGON

PREZYDENTA PARAGWAJU

Zginął on w katastrofie lotniczej Buenos Aires, 10 września. — Według doniesienia z Asuncion, prezydent Paragwaju, Estigarribia, zginął wraz z małżonką w katastrofie lotniczej udając się w podróż wypoczynkową. Jak wykazały dochodzenia, samolot prawdopodobnie w silnej mgłę najechał na skałę i rozbił się.

Zgon prezydenta Estigarribia stanowi ciężką stratę dla Paragwaju, który wciąż jeszcze nie może podnieść się do gospodarczo w następstwie wojny o kraj Chaco.

Estigarribia, który dopiero w dniu 1 maja został w głosowaniu ludowym wybrany prezydentem państwa, i który oblał swoje stanowisko 15 sierpnia, będąc poprzednio posłem Paragwaju w Waszyngtonie, był najpopularniejszą osobistością Paragwaju dzięki swej wybitnej działalności podczas wojny z Boliwią. Tragicznie zmarły prezydent liczył 52 lata.

Dzień poniedziałkowy, w którym odbył się uroczysty pogrzeb zmarłego prezydenta na koszt państwa, został ogłoszony dniem żałoby narodowej.

Tymczasowym prezydentem został mianowany przez rząd obecny minister wojny i marynarki Morinigo.

Włoski komunikat wojenny:

Anglicy nie mogą nadążyć z obroną

Rzym, 10 września. — Włoski komunikat z poniedziałku brzmi następująco: Nasze wojska lotnicze powtórnie zaatakowały w ciągu dnia Haifę, zaś w ciągu nocy Aleksandrię. W Haifie, gdzie atak został przeprowadzony zupełnie niespodziewanie, tak, że obrona nie mogła na czas przyjść do głosu, obrzucono bombami rafinerię ropy, przy czym dzięki celownym trafieniom wywołano katastrofalny pożar. W Aleksandrii bombardowano statki i urządzenia bazy marynarki wojennej. Ponadto obrzucono bombami linię kolejową, prowadzącą z Aleksandrii do Marsa Matruk. Wszystkie nasze samoloty powróciły do swych baz.

Na terenie Afryki Wschodniej nasze samoloty zbombardowały miejscowość Boma w Sudanie oraz dworzec kolejowy i składy ropy w Port Sudan. Samoloty nieprzyjacielskie bombardowały Mogadiscio, Massaua i Berberg, nie osiągając jednak żadnych wyników. Szkody materialne są bardzo niskie. Jeden z samolotów nieprzyjacielskich, który zamierzał zaatakować lotnisko w Moggio, został strzelony przez naszych lotników myśliwskich i płonąc spadł na ziemię, przy czym zginęło 3-ch członków załogi. Obserwator w stopniu porucznika dostał się do niewoli.

Przekształcenie gabinetu Pétaina

Nowe zadanie generała Weyganda: zabezpieczenie Imperium francuskiego

Genewa, 10 września. — Przekształcenie gabinetu Pétaina, dokonane w piątek wieczór, przedstawiało widocznie duże trudności, ponieważ pierwotnie uzgodniono już inną listę ministerialną, która następnie upadła. Komunikat urzędowy podkreśla, że celem przekształcenia gabinetu jest wzmocnienie władzy rządowej. Do właściwej Rady ministrów, której przysługują zasadnicze decyzje, ma należeć w przyszłości tylko 8 ministrów, a mianowicie Laval, Alibert Baudoin, Bélin, Bouthillier, Darlan, Huntzinger i Peyrouton. Z dotychczasowego gabinetu usunęli zostali minister spraw wewnętrznych Marquet, minister oświaty Mirreux, minister komunikacji Pietri, minister kolonii Lemery, minister wychowania i rodziny Ibarnegarey, minister obrony Weygand, oraz generałowie

Colsen (wojna), i Pujot (lotnictwo). General Weygand, który zresztą w tym samym dniu padł ofiarą wypadku samochodowego w czasie inspekcji wojsk, jednak nie doznał żadnego szwanku, otrzymał natychmiast nowe stanowisko. Zlecono mu mianowicie funkcję zabezpieczenia obrony i spójności Imperium francuskiego. Komunikat oświadcza, że ta nominacja rząd pragnął wykonać zdecydowanie przeciwstawienia się wszelkim środkami intrygom, angielskim we francuskich posiadłościach kolonialnych, aby nie narażał na niebezpieczeństwo jedności imperium. W Vichy podkreślają, że przekształcenie gabinetu nie wpłynęło na dotychczasowy kierunek rządu i że uchwalone już dekryty w sprawie prebudowy państwa, pozostaną dalej w mocy.

Po aresztowaniu podlegaczy wojennych

Daladier, Reynaud i Gamelin staną przed sądem

Berno Szwajcarskie, 10 września. — Jak donosiliśmy, byli francuscy premierzy Daladier i Reynaud, oraz b. naczelny dowódca armii francuskiej general Gamelin zostali aresztowani i umieszczeni w pewnym obiekcie wojskowym, w pobliżu Riom, siedzibie francuskiego trybunału stanu. Zarządzenie to ma charakter zapobiegawczy i nastąpiło na podstawie uchwalonej ostatnio przez Radę ministrów ustawy o zapewnieniu bezpieczeństwa publicznego, w myśl której osoby niebezpieczne dla państwa mogą być zapobiegawczo aresztowane na czas trwania wojny.

Ta sensacyjna wiadomość, jaka nadeszła z nowej stolicy Francji, potwierdza pogłoski, jakie obiegaly we Francji już od szeregu dni. Jak wynika z niej, polity-

cy, kierujący obecnie Francją są zdecydowani wytoczyć proces „czynnikom odpowiedzialnym za katastrofę Francji“, aby ujawnić wobec swego narodu ogrom winy, jaką ściągają na siebie mała klika podlegaczy wojennych, która wypowiedziała Niemcom wojnę, wpędzając tym samym Francję do zguby.

Jak donoszą dalej z Vichy, aresztowane obecnie osobistości znajdowały się od dłuższego czasu pod ostrym dozorem policjantów, mogły się jednak swobodnie komunikować ze światem, ponieważ francuskie prawo karne zawiera lukę, na którą nieustannie powoływali się Daladier i towarzysze. Dopiero wspomniana wyżej, uchwalona niedawno ustawa, wypełniła te luki, wskutek czego można było przystąpić do natychmiastowego aresztowania tych osobistości.

Gdzie Royal Air Force ma rezerwy?

Przykre zapytania z neutralnej zagranicy

Nowy Jork, 10 września. — „Nowe ataki bombowe potężnych niemieckich oddziałów lotniczych — Doki i fabryki zbombardowane — Szalające pożary — 400 zabitych!“ — w ten sposób zaopatrzą dzienniki nowojorskie pierwsze strony obrobionymi tytułami. Poza sensacyjnymi sprawozdaniami (patrz str. 1-sza) w dziennikach tych ukazały się również reprodukcje pierwszych zdjęć telewizyjnych, przedstawiających pożary w porze nocy. Przychylił dla Anglii u-sposobiony dziennik „New York Times“ pisze, że urzeczywistniła się potworna wizja, która Anglików od dawna napędzała, twórcą Anglii, Niemieckie ataki lotnicze wykryły słabą stronę obronnej akcji brytyjskiej. Już obecnie słyszy się zapytania, gdzie w rzeczywistości Anglia posiada „rezerwy lotnicze“, które rzekomo od wiosny były przygotowywane w przyspieszonym tempie. Nie jest wykluczone, że polega to na braku pilotów, oraz z tego powodu, iż Niemcy systematycznie niszczyli pola startowe w południowo-wschodniej Anglii, z których to pół Anglicy mieli dokonywać wzlotów, celem ochrony Londynu. Niewątpliwie

były ataki lotnicze z końcem ubiegłego tygodnia poważnym ciosem, zadanyemu produkcji przemysłowej i urządzeniom portowym Wielkiego Londynu.

RAF SZUKA LOTNIKÓW W ARGENTynie

gorączkowe wysiłki angielskie o zwerbowanie narybku lotniczego w Buenos Aires

Buenos Aires, 10 września. — Zwiększając się z każdym dniem coraz bardziej trosk Anglii o narybek lotniczy dowodzi intensywna akcja werbunkowa tutejszych brytyjskich czynników urzędowych. Czynnici tu są starania przy wysuwaniu obietnic daleko idących korzyści natury finansowej, celem pozyskania ochotników dla RAF (Royal Air Force). Wyszkolenie ma nastąpić w Anglii. Warunki werbunku przewidują również rentę dla żony pilota w razie jego zgonu. Nawet, poza tym tacy bigoteryjni Brytyjczycy są gotowi wypłacać rentę, jeżeli odnośny lotnik w sposób dający się udowodnić żył przez 6 miesięcy z pewną kobietą nie wzięwszy z nią ślubu państwowego lub kościelnego.

PODZIĘKOWANIE BULGARII DLA ADOLFA HITLERA

Premier Filoff wyraził swą wdzięczność posłowi niemieckiemu

Sofia, 10 września. — Premier bulgarski prof. Filoff przyjął w sobotę po południu tutejszego posła niemieckiego, barona von Richthofena i prosił go o zakomunikowanie Adolfowi Hitlerowi i rządowi niemieckiemu podziękowania narodu bułgarskiego, oraz rządu bułgarskiego za okazane poparcie przy zrealizowaniu życzenia Bułgarii w sprawie zwrotu południowej Dobruży.

Premier prof. Filoff złożył podobne oświadczenie wobec posła włoskiego w Sofii.

PODZIĘKOWANIE DLA GEN. FELDMARZAŁKA VON BRAUCHITSCHA

Dowódca słowackiej obrony narodowej pod wrażeniem podróży do Niemiec

Bratysława, 10 września. — Słowacki minister obrony kraju, general Catlos, po powrocie z wizyty w Niemczech na czele delegacji słowackich oficerów, wystosował po powrocie do Bratysławy następującą depeszę do naczelnego dowódcy armii niemieckiej, generalnego feldmarszałka von Brauchitscha: „Delegacja oficerów słowackich po 16-dniowym puczającym i gruntownie informującym pobycie w Niemczech powróciła do kraju. Przy tej sposobności pozwałam sobie wyrazić Panu, Panie Feldmarszałku, serdeczne pozdrowienia i podziękowanie również za zaproszenie jak i za to wszystko, co armia niemiecka nam pokazała i zademonstrowała. Powróciliśmy pod przemożnym wrażeniem niemieckiego porządku i doskonałości i jesteśmy przekonani, że nasza podróż przyczyni się do jeszcze większego pogłębienia wzajemnych stosunków niemiecko-słowackich.“

ZYCZENIA SŁOWACJI DLA MICHAŁA I

Prezydent Słowacji dr Tiso wysłał depeszę

Bratysława, 10 września. — Prezydent Słowacji dr. Tiso przesłał telegraficznie nowemu królowi rumuńskiemu Michałowi I najlepsze życzenia w imieniu narodu słowackiego. Premier dr. Tuka wystosował do rumuńskiego szefa rządu generała Antonescu depeszę, w której stwierdza, że stosunki słowacko-rumuńskie obecnie, kiedy naród rumuński stanął na tej samej platformie, na której Słowacja buduje sobie piękną przyszłość u boku Niemiec, ukształtują się jeszcze serdeczniej.

W MOSKWIE ŚLEDZĄ Z ZAINTERESOWANIEM PRZEBIEG WOJNY LOTNICZEJ

Niemiecka akcja odwetowa wywołała wielkie wrażenie

Moskwa, 10 września. — Moskiewska rozgłośnia radiowa komunikuje w sposób sensacyjny sprawozdania na temat ostatnich wielkich ataków powietrznych lotnictwa niemieckiego na Anglię. W komunikatach tych podkreśla się, że ataki niemieckie są akcją odwetową w odpowiedzi na obrzucanie przez lotników angielskich bombami obiektów na terenie Niemiec, nie mających nic wspólnego z dziedziną wojskową, a przede wszystkim z obrzucanie bombami stolicy, Rzeszy. Podkreśla się dalej akt osobistej kierownictwa operacjami przez reichsmarszałka Goeringa. W sowieckiej opinii publicznej wywołały wielkie wrażenie masowe ataki lotnictwa niemieckiego, jak również ilość zrzuconych na Anglię bomb, których ciężar — jak o tym doniósł niemiecki komunikat wojenny — wyniósł milion kiloeramów.

W RUMUNI

ZAPROWADZA SIĘ PORZĄDEK Dwa rozporządzenia przeciwko żydom i masonom

Bukareszt 10 września. — Rumuński minister oświaty Budișteanu podpisał dwa zarządzenia, z których pierwsze dotyczy sprawy usunięcia wszystkich żydów ze scen teatrów państwowych i innych instytucji państwowych, zaś drugi zawiera przymus wycofania się z ministerstwa oświaty wszystkich urzędników, którzy są członkami organizacji wolnomularskich.



tylko...
ustroju...
najwyższej potęg...
cia nowych zadań tak w dziedzinie polityki europejskiej, jak i światowej. Stąd też wrogię nastawienie wobec faszystowskich Włoch i narodowo-socjalistycznych Niemiec, jakże ujawniło się we Francji i w Anglii początkowo w formach defensywnych, a później ofensywnych, stanowiło w rzeczywistości akt samoobrony wobec tych nowych sił, zagrazających spokojnej drzemce zarobionym interesom obu imperialistycznych demokracji.

Znamiennym jest fakt, że reakcja ta bardzo szybko rozszalała ramy ideologii manewrów partyjno-sekciarskich, stając się zasadniczą treścią całej polityki zagranicznej i wojskowej Wielkiej Brytanii i Francji. Jeszcze zanim Włochy i Niemcy rozpoczęły swą politykę ekspansji, wielkie demokracje otworzyły przeciwko nim swą ofensywę. W ten sposób w nowym historycznym wydaniu rozpoczęła się ta sama gwałtowna opozycja, jaką Francja i Anglia przeciwstawiły w XIX wieku tworzeniu wielkich Włoch w okresie Risorgimento, podobnie jak i odrodzeniu wielkich Niemiec, którego zapowiedzią był związek celny. Wówczas Anglia i Francja bez względu na stałe wzajemne animozje zwały się wspólnie zjednoczenie polityczne obu narodów. Początkowo zwały się one podnoszenie się, później rzeczywistą ekspansję tych rosnących potęg. Z tego powodu nie jest ani słusznym, ani historycznym upatrywaniem winnych wrogiego nastawienia wobec Włoch i Niemiec tylko w politykach i stronnictwach francuskich i angielskich i z tego powodu zwalanie na nich winy obecnej wojny — jak się to czyni w Vichy. Odpowiedzialność za wojnę, niezależnie od niełicznych i o małym ciężarze gatunkowym grupkach spada na cały naród brytyjski i francuski. Przeciwnieństw między wielkimi demokracjami a państwami totalistycznymi, zrodzonymi przez obie rewolucje nie należy upatrywać bynajmniej w ideologiach, w formach partyjnych, w zagadnieniu wolnornulansko-żydowskim, w pojęciu i użytkowaniu wolności, w odmienności form rządzenia. Tkwią one raczej w sprzeczności zaborczych interesów narodów, które po stronie państw demokratycznych reprezentowane były przez typowy egoizm wyzywającego plutokratyzmu.

Wojna podjazdowa przed wojną na serio

Walka polityczno-dyplomatyczna przekształcała się szybko w poważną wojnę podjazdową. Zamachy na Mussoliniego i faszyzm znajdowały poparcie moralne i finansowe we Francji. Doszło nawet do groteskowych przygotowań do zbrojnej ekspedycji emigrantów przeciw Włochom, na której kosztą wyłożono nawet pożyczkę. Wszystko to odbywało się przy pomocy i inspiracji rządu paryskiego, poruszone sprzecznymi i intrygami stronniczo i tajnych związków, które w sta-

nie i swoje wpływy polityczne. Trzeba było liczyć się z nimi więcej niż dotychczas. Należało je zwalczać i upokorzać. Wyścig zbrojeń ze strony Anglii, którego celem wyprężył Hoare, rozpoczął się więc w momencie, kiedy Włochy po stworzeniu imperium miały tylko jedynę życzenie poświęcenia się wielkiemu dziełu kolonizacji. Do zbrojeń, które z dziedziny floty rozszerzyły się na wojskowe uzbrojenie Morza Śródziemnego, oraz zbrojenia w Egipcie, na Cyprze, w Haifie i w strefie Morza Czerwonego, dołączyły się wszelkiego rodzaju intrygi polityczne natury ofensywnej: pakt przyjazny z Egiptem, wciągnięcia na Bałkany, opieki i wyszkolenie wojskowe emigrantów abisyńskich w angielsko-egipskim Sudanie i w kraju Somali, oraz chroniczne usiłowania podburzenia ludności etiopskiej przy pomocy środków propagandowych. Wszystko to rozbiło się o wzrastające wpływy humanitarnej i cywilizacyjnej polityki włoskiej.

Naprzód, na „napastnika“!

Doszło do pierwszego układu włosko-brytyjskiego t. zw. Gentlemen's Agreement ze stycznia 1937 r. Rząd londyński nie wprowadził go w życie pod pozorem hiszpańskiej wojny domowej, w której Anglia sama interweniowała w cichej nadziei ostatecznego podporządkowania sobie półwyspu iberyjskiego i ukucia z niego broni przeciw Włochom i ich problematycznej swobodzie na Morzu Śródziemnym. Doszło do nowego obszernego układu włosko-brytyjskiego z 16 kwietnia 1938 r., który został ratyfikowany dopiero w 6 miesięcy później. Układ ten przewidywał m. in. przyjazne ustalenie politycznych granic między Etiopią a sąsiednimi posiadłościami brytyjskimi. Podczas rokowań, jakie toczyły się w związku z tym Anglia zażądała od Włoch, które naturalnie to odrzuciły, odstąpienia dziesiątków tysięcy kilometrów kwadratowych terenów etiopskich w kraju Somali i w Kenii. Wobec tego otwartego problemu: także układ z 16 kwietnia 1938 roku pozostał tylko na papierze i nie wszedł faktycznie w życie. Ale zdradził on prawdziwe oblicze Anglii, prawdziwy plan jej polityki. Anglia w okresie wojny samokrajowej, nadawała sobie pozory, jak gdyby przestrzegała tylko świętego Delalogu Ligi Narodów i pragnęła bronić jedynie praw państwa abisyńskiego, wystąpiła za jednym zamachem przybrana w bogie prawowierności i wysunęła pretensje do udziału w zyskach zdobytych włoskich: krótko mówiąc kazała sobie drogę zapłacić za uznanie imperium włoskiego. Aż do wybuchu wojny rząd londyński trwał przy swoich pretensjach do terytoriów etiopskich, co w pewnym momencie mogłoby stanowić wygodny pozostawienie wojny przeciw Włochom

Zupełnie podobną była polityka Anglii i Francji przeciw narodowo-socjalistycz-

prze...
gł...
ci...
rządu...
ba przy...
czyn...
N...
kiedy uzn...
ment, wydobyła...
ki czarodziej...
historycznym i dyplom...
Polski ukazuje się dziś...
służący do nadania biegu politycznej Brytanii. Anglia nigdy nie kochała zbytnio Polski. Byłem w okresie zakończenia wojny w Rosji i słyszałem gorzkie skargi polskich dyplomatów z powodu niezrozumienia i wrogiego nastawienia Wielkiej Brytanii wobec sprawy polskiej. Zresztą już na paryskiej konferencji pokojowej Lloyd George i generał Smutth, który na odmianę znowu bawi się w podlegacza wojennego, wskazywali na ciężką i niebezpieczną niesprawiedliwość, wyrażoną Niemcom przez odebranie Gdańska korytarza i przepowiadali ryzyka „polskiej bezki z prochem“ dla pokoju europejskiego. W okresie od maja do sierpnia 1939 r. polityka i dyplomacja brytyjska zapomniiała o tych dawnych historich. Zaczęto bronić sprawę, którą zawsze potępiano od 20-tu lat, a więc od dnia zawarcia pokoju. Stanowi to dowód, że dla planów brytyjskich kwestia polska nie była niczym innym, jak dogodnym pozorem do rozpętania wojny.

Wszystko wskazuje na to, że wojny między Niemcami i Polską można było uniknąć, nawet już po rozpoczęciu kroków wojennych, a to dzięki akcji Mussoliniego, na którą Hitler udzielił swej zgody, której jednak Anglia zupełnie celowo przeciwstawiła warunki nie do przyjęcia. Wojna wybuchła też w okolicznościach i w momencie wybranym przez Anglię.

Ciężkie błędy

Anglia jednak i jej naiwny sługa Francja przedliczyły się jeszcze raz. Obu imperialistycznym demokracjom zabrakło nie tylko zmysłu historycznego i zdrowego poglądu na sytuację, ale także — intrygancji. W swej ślepej, wyzywającej dumie przeceniły one potęgę złota, swej floty, linii Maginotta i francuskiej armii. Marzyły one, iż będą w stanie wdać się w wojnę z całą Europą. Przy tym lekceważyły one swego przeciwnika. Wyobrażały one sobie, że mają przed sobą nieprzygotowane, źle zaopatrzone Niemcy z młodymi, niedoświadczonymi generałami i niewyszkolonymi masami rekrutów, Niemcy izolowane. Opierały one swoje rachuby na: trwałości i niekorzystnym strategicznym położeniu Włoch, przypuszczając iż nie będą one w stanie pojąć za Niemcami i udzielić im w razie wojny skutecznej pomocy. Zbyt późno przekonały się one, że tak nie jest. Francja jest już zlikwidowana. Anglia blokowana

POMOC NA NAJBIEDNIEJ Ponad 140.000 osób zaopatrzyło się w bieliznę, obuwie i ubrania

Warszawa, 10 września. — Stołeczny Komitet Samopomocy Społecznej w Warszawie, opiekujący się ponad 14.000 osobami, od marca do pierwszych dni września otrzymał z Amerykańskiego Czerwonego Krzyża 1.329 kompletów bielizny męskiej, 2.517 sztuk bielizny damskiej, 2.179 kompletów bielizny dziecięcej, 2.813 kompletów sukien damskich, 5.515 sztuk ubrań dziecięcych, 193 komplety wyprawk niemowlęcych, oraz 2.537 par pończoch i skarpetek. Ponadto otrzymano 1.590 par obuwia, 969 koców i kołder, 1.083 sztuk innych artykułów odzieżowych, jak czapki, szaliki, oraz 413 kostek mydła. W najbliższym czasie spodziewane jest nadejście jeszcze 1.128 ubrań męskich.

Oprócz tego nadeszły ostatnio dalsze transporty, z których jeden zawierał m. in. 5.915 metrów surówki. Jest to już drugi tego rodzaju transport (pierwszy zawierał 8.000 m surówki, która została przeznaczona na prześcieradła w schroniskach dla przesiedlonych, a resztę użyto na bieliznę w szwalniach sekcji odzieżowej Komitetu). W związku z dalszymi przesyłkami Sekcja Odzieżowa zwróciła się do Rady głównej opiekuńczej z wnioskiem, aby materiały odzieżowe (płótno, sukno) były oddawane do przeróbki w szwalni S. K. S. S. zatrudniającym osoby, które skutkiem działań wojennych są bez środków do życia.

Przy rozdziale odzieży i ubuwia przyjęto podobną zasadę, jak przy artykułach żywnościowych t. zn. 80 proc. dań było przeznaczono Komitetom okręgowym i Komisji Opieki nad wysiedlonymi, celem bezpłatnego rozdziału między najbardziej ludność, a pozostałe 20 proc. przydzieliła Sekcja odzieżowa instytucjom charytatywnym, na podstawie kwalifikacji, której zasady ustaliło prezydium Komitetu.

Przebieg od **BOLU GŁOWY**
KOWALSKINA
PRZY PRZEZIĘBIENIU
GRYPY I KATARZE

...spokoju" nie trwał jednak zbyt długo, na opróżnione bowiem przez wrony i kawkę miejsce przybyły tysiące szpaków i zagnieździły się nie tylko na drzewach cementarza kościelnego, ale i po drugiej stronie placu, koło budynku ratusza. Sytuacja o tyle jedynie uległa zmianie na lepsze, że w ciągu dnia wszystkie szpaki opuszczają swoją siedzibę i powracają dopiero po zachodzie słońca. Odbywają się wtedy nad miastem „manewry" tysięcy

...urzędni...
...niknąć śmierci i w ko...
...stać pościgu. Wkrótce...
...rodzenie ciała z...
...umierającym, przy czym po...
...uzbrojony w kopaczkę od ziemniaków w towarzystwie kilku innych osobników ukazał się przed domem, w którym zatrzymał się urzędnik policji i poczał go

...z in...
...sta wa...
...czeta sw...
...objętych...
...edakcja polskiej...
...miała rozpocząć...
...chowie.

Z WARSZAWY

Na Plac Adolfa Hitlera żydom wejście wzbronione
Pełnomocnik Szefa Okręgu dla m. Warszawy, wyższy dowódca S.A. Leist, zakazał żydom przechodzenia przez Plac Adolfa Hitlera (dawniej Plac Piłsudskiego) od chwili ogłoszenia zakazu. Wykroczenia będą surowo karane.

Zapomogi dla emerytów pocztowych i wdów
Wypłata zapomóg dla emerytów pocztowych i wdów za miesiąc październik odbędzie się w Urzędzie Telekomunikacyjnym przy ul. Nowogrodzkiej L. 45 według kolejności wyznaczonej w specjalnych afiszach, tak, że zakończenie wypłat przypadnie na 4 października.

Napad na sołtysa
We wsi Kawki pod Grodziskiem Mazowieckim do mieszkania sołtysa Stanisława Gawlińskiego wtargnęli trzej bracia Piotr, Wacław i Stefan Pindorowscy, zadając mu szpadlami i kijami ciężkie uszkodzenia ciała. Sprawców, którzy po dokonaniu napadu zbiegli, poszukuje policja.

Z RADOMIA

Wizytacja szefa dystryktu
Szef dystryktu radomskiego gubernator dr Lasch dokonał podróży inspekcyjnej w powiecie tomaszowskim. Podczas podróży zwiedził on wieś: Ciośny, Roginów, Leńkuszwice. Podczas swego pobytu w Tomaszowie, gubernator dystryktu radomskiego zwiedził ośrodki gospodarstwa.

Od wydawnictwa,
Wszystkim tym, którzy pragną u nas ogłaszać się, podajemy do łaskawej wiadomości, że w biurach naszych otworzyliśmy SPECJALNY DZIAŁ INFORMACYJNY w sprawie poprawnego pisania dobrego i skutecznego ogłoszenia.
Informacji tych udzielamy zupełnie bezpłatnie, pragnąc tym sposobem iść na rękę Sz. Klienteli naszej. Prosimy więc z całym zaufaniem zwracać się do nas we wszystkich wypadkach, w których będzie zachodziła potrzeba naszej pomocy, a postaramy się służyć zawsze jak najbardziej wyczerpującymi wskazówkami.

Kupię większy plac
na przedmieściu, albo plac z małym domkiem
Oferty „Kurier Częstochowski", pod „Plac",

Zakupię urządzenie i maszyny
do wyrobu pudełek tekturowych
Zgłosić się proszę do Kuriera pod „Maszyny"

Największa składnica przyborów dentystycznych
Józef Leiblłowicz
Kraków, Rynek gł. 11 — telef. 102-68
poleca swoje usługi.
Przyjmuję do wykonania wszelkie prace techniczne w metalu i kruszku. Leczenie znieczulające załatwiamy odwrotnie za zaliczeniem pocztowym.
Zarząd powiatowy

Bekanntmachung
betreffend Kohlenversorgung
Sämtliche hier ansässige Industriebetriebe, deren Jahresbedarf an Kohle weniger als 1200 Tonnen beträgt, werden hiermit aufgefordert ihren voraussichtlichen Kohlenbedarf für die Monate Oktober 1940 bis einschl. März 1941, bis zum 12. September 1940 schriftlich an die polnische Stadtverwaltung (Rathaus, Zimmer Nr 8) zu melden. Hierbei ist der Bedarf für die einzelnen Monate, ausgedrückt nach Staub- oder Grobkohle, anzugeben.
Im Falle der Fristversäumnis kann eine Belieferung nicht erfolgen.
Ogłoszenie
dot. zaopatrzenia węglem
Wzywa się wszystkie tutajse zakłady przemysłowe, których zapotrzebowanie na węgiel wynosi mniej, niż 1200 ton, do piąmniennego zameldowania swojego zapotrzebowania na węgiel, przewidywanego na okres od października 1940 do marca 1941 włącznie, u polskiego Zarządu Miejskiego (magistrat, pokój Nr 8) w terminie do 12 września 1940. Należy przy tym podać zapotrzebowanie na poszczególne miesiące oddzielnie na miał i gruby węgiel.
W razie przekroczenia terminu dostawa nie będzie już mogła nastąpić
Taschenstochau, den 9. September 1940
Der Stadthauptmann
(-) Dr Wendler

Sekretariat Szkoły Handlowej
Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Kupców Polskich w Częstochowie
z dniem 12.IX 1940 r. został przeniesiony do lokalu Stow. Kupców Polskich, Aleja 41 III-piętro. Sekretariat jest codziennie czynny od godz. 9-13 i od 15-19
Młodzież szkolna winna zebrać się w dniu 12 września o godzinie 10-jej rano na dziedzińcu szkolnym.
Większe partie organek, scyzoryków, nożyków do golenia, zamków meblowych, zawiasów, lamp naftowych sprzedaje hurtowo
Reichsdeutsche Handelsniederlassung
WALTER DEUMELLAND
Warszawa, Jerozolimska 77. Tel. 74-75-1.

POSADY POSZUKIWANE
AGRONOM, właściciel folwarku w Poznaniu poszukuje posady w polnictwie lub w przemyśle kapiernym, magazyniera lub w księgowości. Uczeń i samieny. Oferty do „Kuriera" pod „Poznanian".
OGRODNIK: warszawski, właścicielstwo, poszukuje miejsca, kilka lat, tonasy, bezdzietny, szuka posady. Hejduk, Lasocia, gm. Oleszno.
MIESZKANIA WOLNE
Pokój
duży, prężny, wynajme. Zgłoszenia Kościuszki 14. — Kuchnia.
MIESZKANIA POSZUKIWANE
POSZUKUJE pokoju, kuchnia, wygodny, słoneczny. Zaraz czynsz kilku miesięcy z góry. Wiadomość Wileńska, Aleja 18.
ZGUBY
ZGUBIONO legitymację bezrobotnia 18356 na nazwisko Jan Jaguskiak.
ZGUBIŁAM torebkę z wszystkimi dowodami. Uczeń swego znalazcę proszę o swiata za wynagrodzeniem. N. Bańkwałówna, Janogórska 12.
Zgubiono damską rękawiczkę skórkową, szita. Prosi się osobę, która znalazła o odniesienie za wynagrodzeniem do „Kuriera".
KUPNA
MASZYNY Singera, bransoletki, pierścienie, obrotowe kupię. Aleja 42, m. 12. — Trzeźła — siódma po południu.
Kupujemy beczki
olejówki, amoniak, siódmostki. Fabryka Papr Drobnej „Bogatoli", Focha 21 — Treuhänder.
RÓZNE
Andrzej Leskowski
z Lesznu Wilk, proszony o podanie swego adresu do Biura Ogłoszeń „Kur" Kraków, Bynok słowar 44.
Obiady domowe
od zł. 1.50, Aleja Wolności 11/47.
Dentysta
należy niezbędny przy zapaleniach i ropniach strębów tylko Kamphenol — Matuli. Do nabycia we wszystkich aptekach.
PLAC 909 m² sprzedam Klisickiego 106 — Adm. 10/47.

Nr
B
Oce
wie tr
skie.
509.95
powie
kw. c
dów
dwie
skie.
W
wyobr
ceanów
cymi
ówcze
kładni
kich m
skie.
Ilośc
nie do
cznych
go w
uczeni
objęto
mniej
Ilość w
ka.
Aby
by, wy
ceany
gruboś
ziemsk
wysoko
czalaby
pousta
Gleb
niejedn
Północ
całej pr
sze od
jak Atl
sca bar
W ol
ziono m
trów. C
sie gieb
Filipm
Ponie
Mont E
miejszc
zreszta
wione j
Morz
tastycz
imniej o
tach, le
wodzie.
Sól k
średnio
ściach
Prócz
szcze in
ZE S
Sad o
da Gim
mann-L
ko par.
o stanow
rządowej
półczenn
rach pr
rzędziem
den rok
razie nie
być moż
5 Rm. je
Spies
wał się
domu, ki
i nagle
nieoczeki
z furma
kontuzyj
szpitalu
Ser
W ubi
niezależ
reg wyp
kilka zab
Ongd
55-letnia
przy ul.
ulicy Ko
dziejcy
Nieszczę
wał, wie
domała t
sie po p
kich Świ
Podobr
B. A. poc
postrada
własnej
stróg pr

Najpiękniejszy dzień filatelistów

Każdy inteligentny człowiek ma poza własnym zawodem jakieś specjalne zamiłowanie, któremu poświęca w miarę możliwości czas i pieniądze. Wśród tych zamiłowań bardzo wielki odsetek stanowi — a przekonaliśmy się o tym przeprowadzając ogólną ankietę — namiotność zbierania.

Zbierać można po prostu wszystko: pieniądze, naturalnie nie w znaczeniu chemikowania lub składania majątku celem zabezpieczenia starości, — obrazy, porcelanę, kryształy, książki, fotografie, widokówki, sztycy, czy też znaczki pocztowe. Poza tym istnieją jednak inne, do pewnego stopnia zboczone rodzaje kolekcjonerstwa. Zboczona, ponieważ rzeczy, których ci zbieracze poszukują, nie są ani ciekawe dla ogółu, ani ładne i same w sobie wartościowe. Do tej grupy ludzi zaliczamy więc dziwaków, posiadających tysiące odmiann... guzików, bileatów tramwajowych, korków od butelek lub innych przedmiotów o małej wartości.

Filatelistyka jest kolekcjonerstwem ujętym w najbardziej ustalone normy, to znaczy, że zasady zbierania mają podobną formę na całej kuli ziemskiej; cały materiał opisany jest w katalogach, a firmy nakładowe wydają albumy na znaczki w tysiącach podobnych egzemplarzy. Ze względu na niestychaną ilość znaczków, która ukazała się w świecie, wyniki do których dochodzą filatelisci — począwszy od 10-letnich chłopców aż do miliardów amerykańskich są krańcowo różne. Rywalizacja i ambicja kierująca zbieraczami doprowadziła już dawno do organizowania wystaw, będących po prostu turniejami w swoistym tego słowa znaczeniu. Osoby niewtajemniczone nie wyobrażają sobie nawet jakie trudności musieli pokonać zdobywcy złotych medali na wystawach filatelistycznych, którym udało się pokonać całą rzeszę niżej oznaczonych.

Nawet ostatnio w Berlinie została otwarta — mimo wojny — wielka wystawa znaczków pod nazwą „Nationale Briefmarken-Ausstellung 1940”, która cieszyła się niezwykle powodzeniem nie tylko pod względem ilości wystawców, ale i zwiedzających. Bardzo trudno jest określić choćby tylko mniej więcej ilość zbieraczy na całym świecie, a jedno jest tylko pewne, że rośnie ona w tempie niestychanie szybkim, co powoduje, że znaczki dawniej pospolite, obecnie są zupełnie niedostępne dla młodsz-

go pokolenia. W samych Niemczech było przed wojną ponad 100.000 zrzeszonych zbieraczy i liczba ta nie obejmują na pewno nikogo z młodzieży szkolnej, podczas gdy wiadomo ogólnie, że trzy czwarte wszystkich chłopców musi przejść tę chorobę młodości.

Najpiękniejszym dniem filatelisty, przetwarzającym się periodycznie — jest co



roku chwila, w której może się zapoznać z treścią nowego katalogu. Oczywiście, że większą przyjemność może stanowić moment, w którym zbieracz wystawiający swoje znaczki został odznaczony zaszczytną nagrodą, ale taka radość jest tylko udziałem bardzo nielicznych wybrańców losu.

O wiele powszechniejszym jest uczucie zadowolenia, gdy oko początkującego lub nawet poważniejszego filatelisty

spocznie na świeżo zadrukowanych kartkach nowego cennika. Podziwiał też należy, że najpopularniejszy katalog w Europie wydawany przez firmę Schwanenberger w Lipsku pod nazwą „Michel” ukazał się teraz w czasie wojny, pod koniec sierpnia br. Zaprzeczanie na tą dwutomową księgę było może nawet jeszcze większe niż kiedykolwiek przedtem, a jednak redaktor wydawnictwa podaje na wstępie, że na cały nakład zużyto 12 wagonów papieru! Jest to więc chyba jedno z największych pod względem „pojemności” książkowe wydawnictwo periodyczne, ale ze względu na dokładność opracowania zwyciężyło ono słusznie tak niemieckich jak i innych konkurentów.

Już pierwszy rzut oka na katalog „na rok 1941” przekonuje nas, że państwa mogły zniknąć z karty świata, ustroje rządów przemieniły się na krańcowo różne, monarchowie przejść w krainę zapomnienia, ale znaczki pocztowe utrzywały dalej na równi z artykułami pierwszej potrzeby swą dawną wartość — lub też jeszcze bardziej zwiększyły w cenie. Okazuje się właśnie, że każda zmiana polityczna wpływa na ceny jak promień słońca na termometr. Jednym z najpopularniejszych krajów w dziedzinie filatelistyki jest n. p. Gdańsk. Z chwilą, gdy Wolne Miasto połączyło się z Rzeszą Niemiecką, znaczki tam używane zostały wycofane z obiegu i nigdy więcej nie pojawiają się. Już od paru lat zwykło-

wały one zresztą w cenie, ale teraz po prostu ustatkowały się na giełdzie filatelistycznej.

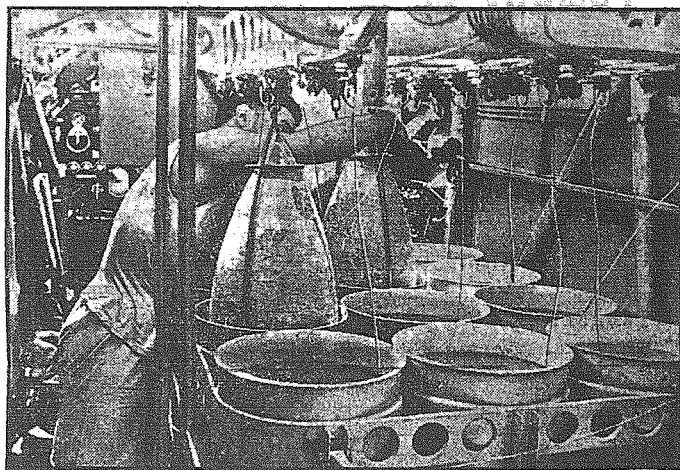
Nawet osoby, które nigdy nie interesowały się filatelią, muszą się zdziwić wiadomością, że egzemplarz za 10 fenigów, wydany w Gdańsku w roku 1934, i sprzedawany z dopłatą 5 fenigów na pomoc zimowa (Winterhilfswerk), o cenieniu był już w 1939 r. na 35 Mk. według katalogu Michla, teraz przez jeden sezon zyskały na wartości do 100 Mk, według Michla, to znaczy netto 80 złotych! (1 punkt ceny podanej w Michlu oblicza się zgodnie z siłą kupna w Rzeszy Niemieckiej na 40 fen. netto). Jest to chyba najjaśniejszy przykład, trzeba bowiem za wspomniany znaczek zapłacić po upływie 7 lat 500 razy tyle, co wówczas przy okienku pocztowym! Wypadków „łagodniejszych” można by natomiast podać tysiące, i to nie tylko dla znaczków gdańskich, które są obecnie „najmłodszymi” w całej Europie.

Wszystkie omal znaczki Austrii, zwłaszcza serie wydane po wojnie światowej na cele dobroczynne, rosła w cenie jak przysłowiowe grzyby po deszczu i to w stosunku do utrzymujących się cen przedmiotów codziennego użytku. Seria znaczków polskich przedrukowana i używana w Generalnej Gubernii należała przed kilku miesiącami do najbardziej w tym roku poszukiwanych emisji znaczków pocztowych na świecie. Teraz ceną jej unormowała się, ale podczas gdy w marcu br. przy okienku pocztowym płacono 15 złotych, a teraz Michel notują 60 pktów, to znaczy, że wartość faktyczna wynosi już 40 do 50 złotych!

Wszystkie przemiany polityczne, uwidocznione na znaczkach pocztowych, mogą — ujęte w jeden szereg — odzwierciedlić dosyć dokładnie stosunki polityczne, względnie sukcesy jednego oraz klęski drugiego narodu. Obecnie, już w najbliższym czasie zostaną wydane niemieckie znaczki z t. zw. medalem Hindenburga, przedrukowane osobno dla Alzacji, Lotaryngii i Luksemburga.

Nabyć każdej nowo wydanej serii, zdobyć jakiegokolwiek innego od dawna brakującego znaczka, stanowi dla każdego filatelisty niemalą przyjemność. Najmilszą jest jednak chwila, w której zbieracz z nowym katalogiem w ręku może się przekonać, że wysiłek i koszt poniesiony dla wzbogacenia zbioru nie tylko, że nie poszedł na marne, ale że opłacił się sownie.

Żądajcie WSZĘDZIE Kuriera Częstochowskiego



W kabine motacza bomb w włoskim samolocie podczas raidu nad Afryką

NOVELA

W MROKU

Stryjowi młoda kobieta wyjaśniła, iż wracała od jakiegoś chorego, któremu robiła zastrzyki, widząc zaś światła w mieszkaniu wstąpiła na chwilę i przyniosła nieco owoców. Pogadająca chwilę wesóło, opowiedziała o nowym bardzo zabawnym filmie i przypomniała sobie, że ma przecież interes.

— Przyjechała do Warszawy pani Halina. L. no wie stryj pewno, ona niedawno owdowiała. Nazwiska chwilowo nie mogła sobie pani Ira przypomnieć, rozśmiała się jednak.

— Dziwna, że stryjowi nic przeczuć nie mówi. A przecież opowiadała mi mamusia, że kiedyś tam w czasie dawnych czasach przed wojną ona była stryjciem silnie zajęta i mówiono o waszym małżeństwie, lecz stryj jakos trzymał się bardzo opornie i pani Halina zrezygnowana wyszła za mąż za młodego inżyniera mafciarza. Mieszkali od dawna w zagłębiu narfowym, a później we Lwowie. Mają dwie córki już dorosłe. Przed pół rokiem mąż zginął w katastrofie samochodowej i biedna pani Halina owdowiała. Ciekawe, że ona z dużym współczuciem dowiedziawszy się o kalekcie stryja i ohe tu tu przyjsł. Wybiera się w tych dniach. A czy wie stryj, że ona, choć wyszła za mąż przed wojną, zupełnie jeszcze młodo wygląda?

Pan Dalecki słuchał i choć sam się temu dziwił, był jednak nieco wzruszony. Pamiętał dobrze piękną panią Halinę. Podobała mu się, ale drażniło go, iż wszyscy go na małżeństwo z nią namawiali. I pani Halina sama jakos dziwnie lgnęła do pana Walerego. Szło to jakos zbyt ta-

two. Pan Walery ociągał się i raczej zajmował stanowisko odporne. Tak to się skończyło i właściwie zmarnowało, gdyż w istocie ongi była to jedyna kobieta, która mu się naprawdę prawdziwie podobała. A później były jeszcze inne kobiety — jak ptałki przelotne, po których nie pozostało nawet głębszych wspomnień. Teraz dziwnie wyraziście przypomniał sobie niewidomy pan Dalecki, jakby surowe napomnienie słowa znakomitego okulisty, gdy już wzrok był uważany za stracony.

„To nie dobrze, że pan się nie ożenił. Trzeba wszystko czynić w porę”. A teraz radził uczony okulista, aby sobie kalekka wytworzył własne życie wewnętrzne. Nie udało mu się nie wytworzyć. Był wciąż jakis chaos, szablony, nuda i nuda wszystkim mętką. Czekanie w puszcze na nic. Jakby już tylko czekanie na śmierć, która nie zawiedzie.

Czy jednak pani Halina zechce go odwiedzić?...

Znagła zła myśl, jakby z duszy dawnego pana Daleckiego, gdy miał młodość i zdrowe oczy. Ta pani owdowiaławszy, zechce go zapewne uszczęśliwić swą osobą. Miałaby ponownie dom własny, pozycję, spokojne dochody i... męża kalekka. Czasami i to jest walorem życiowym. I od razu jakies uczucie obronne jak dawniej. Już to p rawoli w sobie rozstrzygał.

Choć niby nic nie zaszo jeszcze, bo do świadomości doszła jedynie wiadomość z przeszłości, jednak w szare dni pana Daleckiego wdarło się coś niepokojącego. Gdy się dowiedział o dniu, w którym ma go odwiedzić piękna pani ze Lwowa, miał w sobie niepokój od samego rana. Gdy rozmyślał nad niespodziewaną wizytą, upewniał się coraz mocniej, iż w życiu jego zaczyna się przełom, choć czuł się źle, ale już się z tym przez lata kalekta

oswoił i nie dążył do zmiany. Instynktem wyczuwał, że w jakiegokolwiek zmianie czuł by się jeszcze gorzej. Nawroty w życiu i zmiany pożądamy są dla ludzi zdrowych. Kalekka i człowiek chory, musi sobie sam wytworzyć talik kąciok w życiu, w którym by się czuł jak na najwygodniejszej i najzajętszej. Każdy człowiek obcy, choćby najmilszy i każda zmiana wprowadzona mogły wytworzyć coś, co by stały ból sprawiało.

O! wiec sama i tyle zamętu sprawiała. Od rana dziwny niepokój, nasiluchwirałenie każdego dźwięku wejściowego i telefomu, czytanie zaś przedobiednie zupełnie się nie udało. Słyszał niewidomy, monotonny głos lektora, z treści jednak nie do jego świadomości nie dochodziło. W pewnej chwili doszedł do wniosku, że go ten sztywny głos brzęczący drażni. Na razie zaczął zmienić książkę, ale i to nie wiele pomogło. Polecił przerwać czytanie, zagłębił się w wygodnym fotelu i w rozmyślaniech.

Poprzedniej nocy spał bardzo źle. Budził się co chwila. Miał nieznośne pragnienie i kilkakrotnie sięgał po wodę z sifonu. Teraz zdżręmnął się bezwiednie. Sen nie uwzględnił czasu: przeniosł go w okresie z przed świerc wielem, gdy pan Walery był zupełnie młody. Zwidził mu się dwór wiejski, duży park z jakas jasną taflą wody. Białe charty przy nim i jakby czekając na pannę Halinę. Znow wróciło to uczucie z lat dawnych, gdy bardzo jej pragnął i czekał z tęsknotą, jednakże miał jakies obawy, iż wraz z nową kobietą wejdzie w jego życie coś nowego i tajemniczego. Bronił się przed tym, choć nie rozumiał, dlaczego w owe młode czasy po prostu nie mógł się zdobyć na zwykła-męską decyzję. Niektedy bał się, że takie dziwaczne i chwytne po-

stępowanie zraził ku sobie zupełnie młody dziewczynie, ku której przecież odczuwał tęsknotę. Wiedział, że kilka słów z jego strony może wprowadzić zmiany bardzo ważne w życiu, wiedział również jednak, iż zmian tych nie mógłby już później cofnąć. Chwilami czuł się, jak dziecko, lub człowiek bardzo słabej woli, który by chciał, aby ktoś za niego powziął decyzję i działał.

I teraz ta możliwość nawrotu po 25-t latach... Wytworzyłby sobie nowe własne życie, jakże odmienne od tej szaryzmy i pusilli, w jakiej od kilkun lat przeżywał. Jednakże stanowiąłoby to w całym jego życiu wstrząs bardzo głęboki. Byłoby to jednak wstrząs, gdy pan Dalecki oswoił się już z ciszą i martwotą. Przeształ pragnął czegośkolwiek. Nie można tak mgłnie z życia kaleki powrócić do warunków człowieka normalnego.

Myśl o zmianach tak go zmęczyła, iż z niechęcią oczekiwł zapowiedzianej wizyty. Wolałby, aby do niej nie doszło. Pomysł sobie, iż byłoby mo: lepiej wykreślić się od tej wizyty chorobą. Wówczas wszystko pozostałoby po dawnemu bez zmiany. Już, już obmyślał sobie jakby symulować chorobę i przeprosić panią ze Lwowa, gdy nagle poczuł w sercu jakies ostre uczucie i rozumiał, że pragnął ją przyjąć u siebie i powitać. Nie był to tylko ciekawość, ani chęć zmiany w monotonnym życiu.

Nagle teraz myśli w kierunku odwrotnym. Czy by to możliwe było, aby zdrowa, normalna kobieta zechciała łączyć swe losy z życiem kaleki. Byłoby w tym przecież tylko duzo poświęcenia i znow pełna świadomość, że taliego poświęcenia pan Dalecki by nie chciał.

(Dokończenie jutro).